



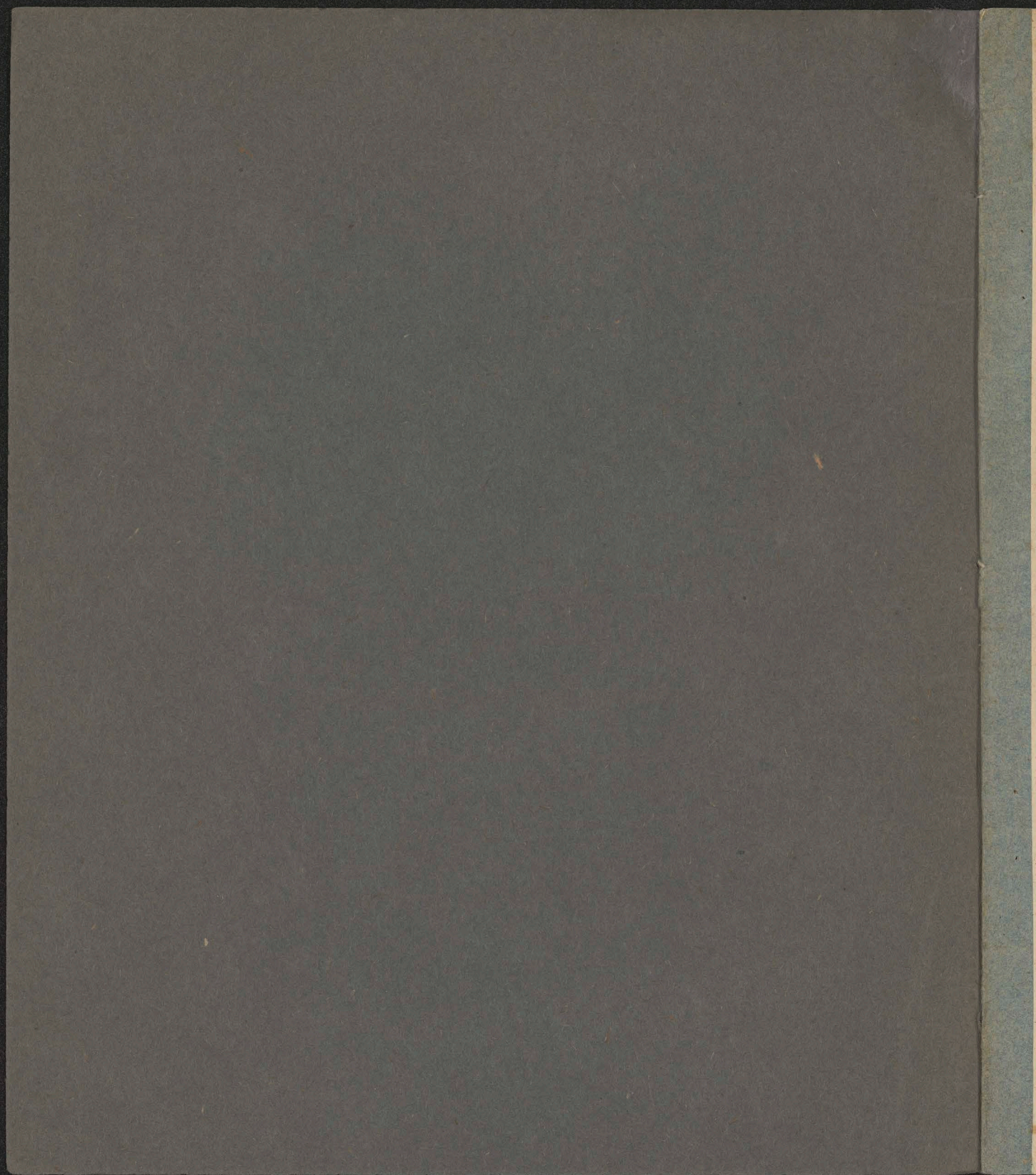
11232

1st copy

II

1870. 3. 2.

P



M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO

CZACKIEGO

STAROSTY NOWOGRODZKIEGO

Wczaję pierwszego zafadania na Kommissyi Skarbu Koronnego,

§W.

ROCHA Z GŁOGOWY

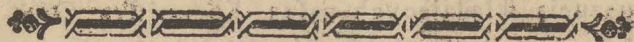
KOSSOWSKIEGO

JAKO PODSKARBIEGO WIELKIEGO KORONNEGO,

IMIENIEM TEYZE KOMMISSYI

M I A N A

14. Lutego 1791. Roku.



*Jasnie Wielmożny Mci Panie Podskarbt Wielki Koronny,
Przeswietna Kommissyo!*



POKI Urzędu powierzenie było świadectwem i nadgródą
enoty, poki zaśczyt świętą zaslugi stawał się własnością,

A

2338 Pravo.

poty dzień wstępu Obywatela do Magistratury był dniem powszechny radości, poty Lud imie Urzędujących od przy- czyny szczęścia swego niemógł i nie umiał różnić. Lecz kiedy próżność, zaczęła frymarczyć podłością; dla zasilenia dumy, kiedyżły Obywatel, niewzdrygał się, bydz wprzod nikczemnym niewolnikiem, aby mu wolno było obok wzgardy swoiey ołoby, dać uczuć moc ciężącey władzy: Zdawało się że w włafney hańbie i nieszczęściu wespół ziom- kow, nabydz można Prawo do osiągnięcia i zniewagi ra- zem Urzędu. W ten czas stawała się samotność szczęściem, uchylenie się od usług Publicznych chlubą, nadgroda wsty- dem, a nawet sama wdziałach Prawodawczych pochwała, próżnym Podehlebstwem odgłosem.

Ten sam Szlachetny Narod niedawno świadek po- klątku, co go występki na zgnębioney wymuszał cnocie, widział z żalem, że ten co miał bydz głosem wielbiącego szanowanym, sam siebie kaził, i chęć winnych zasłużenia prawdziwey chwały nikczemnił. Ten mowią Narod jest Sędzią uczucia składających naszą Kommissyą Ołob które Tobie JW. Mci Panie Podskarbi Wielki Koronny oświad- czyć mają radość, a tłumaczyć otwarcie poczytują za dług Przyjaźni i twoiey zasłudze.

Zyczenie powszechne przeznaczało Ci ten Stopień; ukontentowanie tłumaczących wolę Narodu, usprawiedli- wiło dobrego Krola wybor; a ta Magistratura niosąc dwoch- krotnie za Skarbem i rzeczą powszechną o Ciebie do Tro-

nu proźby (a) z powodu przyjaźni, dla wybraney Osoby; z pobudek wdzięczności dla Głowy Narodu, uświęca tak miłą dzisiejszym posiedzeniem uroczystość.

Prawa są Rękoymą powszechney pomyślności, wykonanie onych, daie zbierać te owoce Ludowi; ktorych oczekiwać w dobrych ustawach miał dopiero udzieloną wolność

Proźna byłaby ta wspaniała nadzieia, naganna nasza radość, gdyby duch woli Oycow naszych; gdyby zamiar każdego mieszkańca, tej wolney ziemi niewystawiał; co Oyczyzna wymaga, od Publicznych Urzędnikow; co w wezwanym do tej znakomitey dostojności powizechność upatruie.

Pozwol więc JW. Podskarbi, pozwol Prześwietna Kommissyjo, abym wystawił obraz tych obowiązkow ktore leżdzia, a wraz i ster Skarbu trzymający, w Rządzie dochodami Publicznemi do sprawowania przyimuie. Wszak przez to oddaie się cześć szanownym cieniom Przodkow co przy-

(a) Gdy Podskarbstwo W: Kor: wakować miało, Kommissyja Skarbu Koronnego udala się do g. K. Mci na dniu 21. Stycznia 1787. Roku, aby te dostojenstwo JW. Kossowskiemu w ow czas Podskarbiemu Nadw: Koronnemu oddać N. Pan raczył. Toż samo na dniu 3. Września 1790. Roku taż sama Magistratura ponowila.

kładem swoim ważność tych Prawd które czuiemy zatwierdzali. Wszak śladko być musi tym coświątym cnoty są poruszeni zapalem, uwielbiać w społeczesnych sobie iey prawdziwą wielkość.

Utrzymywać skuteczność Praw, które czas wąpli, podstęp niszczy, a prostym powinności wykonaniem dawać dopełnianey ustawie nową moc i siłę, wydrzeć formalności gnębioną sprawiedliwość, odebrać szanownym prawności imieniem, uczczonemu łupieństwu, tyśiące niezczęśliwych offiar, godność sobie powierzoną mieć za obcą i na to tylko Publiczną powagę posiadać; aby kaźden iey wzywając wymiaru, znał w tym tylko dobrodzieystwo samey Oyczyzny — Nakoniec mieć wstęret od tych wśzystkich co Sędziami dla siebie lecz nie dla rzeczy powfzechney być pragną — Oto jest powinność, oto jest wzor doskonałego Sędziego. — Do takiego to Urzędnika chęć podeyscia cnoty samą wzgardą kuszącego zasiloną, albo się niezbliży, albo w swoiey zemście zawst, dzoną zoffanie; że niezdoła w cnotliwym sercu zgryzoty sprawić nad utratą rownie z zyskownych iak nikczemnych widokow; boiaźń nieskaźi iego uczucia, gdy wszrzod niezczęścia powfzechnego, on się nazwie prawdziwie szczęśliwym, gdy prześladowanie zaświadczy iego Szlachetną stałość. Mniey majątny niebędzie zlorzeczył ubośtwu, gdy te ani zasloną przeciw bogatstwu ani tarczą dla gwałtu stać się niemoze.

Dzieie prężności stawiaią we wśzystkich Narodach mnogą liczbę Podskarbieh, wdzięczność i szacunek ludu wyi.

muie niewiele z nacisku Imion pamięć ciężących, co cnotę w strzeżeniu dochodów publicznych z nauką Ekonomiki Polityczney łączyć umieją. Tak smutne dla powszechności, a chlubne dla wielkich Mężów uczy doświadczenie, że wieki w wydawaniu tych ludzi skąpe co Narodom wracają obfitość, mierzkańcom zbliżają fzcześnie Publiczne, a imie swoje za hasło zostawiają radości, zdaie się długiego potrzebować spoczynku aby ich napocieczę ludzkości wydać mogły.

Sposob strzeżenia Skarbu przepisały Prawa, prosty mechanizm oznacza pilność i prace strzegących, Nauka pomnożenia i utrzymywania prawdziwych bogactw uszczęśliwia Kray, i zdobi tych umysł, co z poprzedniczych doświadczeń przepowiadają przyszłość, a znając przytomne nieszczęście w samym ucisku, znajdują zrodła zabezpieczenia onemu.

Ta Szlachetna Prawodawcy i człowieka Skarbowego nauka, dwa tylko ma proste cele; postawić Narod w tym stanie że sam z łatwością swoje opatrzy potrzeby; obmyślać aby Podatki konieczne nietłumiły przemysłu lub nie odbierały sposobu pomnożenia zrodła Bogactw, a zatym funduszu potrzebnych dla Kraiu ofiar.

Pracowita człowieka ręka, powodowana od przemysłu, była zawsze istotnym Narodow Bogactwem, jest dotąd pierwszą przyczyną opatrzenia wszystkich społeczności potrzeb. — Ciągłe trudy nieskończony doświadczeń szereg,

wsparty naśladowaniem wynalazków, któremi się Narody nawzajem wyprzedzają, są iedynemi szrzodkami, za których pomocą, obfitość zaspakaia nasze troski i trudy; człowieka zatem praca iedynym iest Kraiu rządneho Skarbem. W miarę żyżności Produktow, co ie ludzie własnego znoiu nabywają kosztem, w miarę liczby tych co ich do konsumpcyi potrzebuie rosną Bogactwa Narodow. Te to wzajemne potrzeby natchnęły łatwość, i użycie sposobow, zrobiły podział pracy i zatrudnień ludzkich, utworzyły łańcuch, ściślym społecznosci ziednoczony ogniwem; między temi krorzy pierwsze Bogactwa z rąk natury odbierają, którzy ie do wielorakich użytkow przerabiają, którzy się zamianą onych trudnią, którzy nakoniec reprodukują Kraiową, odrodzoną, przerobioną i zamienioną, do konsumpcyi zbliżają.

Gdzie niemaż podziału zatrudnień ludzkich, tam panuie stan pierwiastkowy niedoskonołości, lecz iak tylko Narod bliżey potrzeby towarzykie, poznawać zaczyna; dostrzeże natychmiast, że lubo imie, rząd, odległość, różnica obyczajow, dzielą Państwa, potrzeba wzajemna wskaże im zaraz iż są iedną całego świata społecznoscią. — Wszędzie iedną sposobność ma człowiek do pracy, lecz nie wszędzie ziemia, powietrze, i inne stofunki odpowiedzą iego trudom, zbywające więc nad potrzebę istoty, przechodzą domu społeczeństwa, i Państwa Granice; aby niedostatek hoynym natury i siły rozumu ludzkiego darow udzieleniem, znajdował nadgodzenie. — Ta zamiana dała

przyczynę handlu, handel wziął przemysł żyjących za narzędzie; a będąc z natury swojey umiejętnością Rachunkową, dał nam poznać wyobrażenie Ekonomiki polityczney.

Stofunki potrzeb iednego z drugim, zażanowały uwagę nad potrzebą całości, Gospodarstwo szczególne dało nam poznać, z niewielką różnicą Rządu całego prawidła. Tak więc iest powinnością Rządu Kraiowego, żeby każda klasa mieszkańców znalazła w zbliżeniu wzajemnych wygod pomoc.

Właściciel i Rolnik wzięwszy ściśle przymierze z ziemią, ieden przez łożone kofzta, drugi za pomocą pracowitey Ręki wydobywają początkową masę Bogactw, całemu Narodowi ludzkiemu potrzebnych; Rzemieślnik i Kupiec surowe Bogactwa zbliżają do konsumpcyi, ieden przez rękodzieła, drugi przez handel czyli zamianę. Wszystkie prace staie się nieuchronną Narodom, składa ie w ich ręku iako istotne bogactwa, i tak ściśle między sobą łączy, że w iakim kolwiek względzie uważać będziemy na człowieka, zawsze przyznamy, że iego praca i przemysł, iedynym iest Narodu Skarbem.

Narod rozległy, ktorego niwy przywalone zostaią ciężarem błota, ktorego lasy i zarośle przechodzą potrzebę konsumpcyi i handlu, Narod mowie takowy potrzebuie zachęcenia do Rolnictwa, Kupiec w takowym Narodzie weźmie się zawsze do zamiany Reprodukcyi surowey, na tę, ktorey w kraiu niedostaie, lub obca przerabia ręka. Wy-

doftarcza Narod Rolnictwu, ludność pomnożona nad potrzeby rolnicze, da przewagę handlowi Kraiowemu nad Zagranicznym.

Wyfilały się Narody, i w nich znakomici Pifarze czyniąc stofunki trudow do odnofzonych korzyści, iedni tylko samym rękodzielnem dając opiekę rządową, mniej dbali na inne pracy ludzkiej rodzaje: drudzy Miałom fidiłko mniemanych Bogactw, a Wsiom skład nędzy zostawiali, inni samemu Rolnictwu oddając chwałę rękodziela jeżeli nie wzgardzie, to przynajmniej oddawali uniżeniu, błędy takowe stały się przyczyną chwały dla tych co ie odkryli i odkryte za ostrzeżenia dla siebie, przyjęli. Wydobyta prawda ogolna, porobione stofunki z względności na ludność i na wielorakie inne warunki iakie przynależą Narodom, podług ich położenia, ludności i wfszystkich lub części Klas mieszkańcow oświecenia.

Prawda iest zawsze nieodmienną, idzie tylko o iey odkrycie, i stofowność do rzeczy; w iakim iest względzie Polska, dozwoł Jaśnie Wielmożny Podskarbi, dozwoł Prześwietna Kommissyo krotkiej uwagi.

Obfitości roli naszey oddają inne Kraie hołd sprawiedliwy: Ten kruszec co gona poł żywy niewolnik w Ameryce zdobywa, spływa na te obszerne kłofow niwy, ktore pracowita ręka Rolnika zgromadza. Lecz wyparte z łożysk swoich wody, zacieraia ślady dawniejszey obfitości

ści, a spustoszenia zostawiają okropne oznaki. Podnoszą się na tych samych morgach stoletnie drzewa, gdzie wczasy sławy i Potęgi Polski znudzony zwycięstw Rycerz przemienianym z Oręża w Lemiesz żelazem, ziemię na przemianę potem, i krwią skrapiając uprawiał.

Rękodzieła oddają sówite nagrody za te dobrodziejstwa, które przyzwoita Rządowa, a nie fiskalna wymierza opieka, lecz jeszcze trzeba upewnić aby mogły kwitnąć pod cieniem wolności i bezpieczeństwa; stosowane do potrzeby i sposobności Kraiu, zatrudniają tych nawet, którym wiek wzbrania, wzruszyć ziemi Pługiem, a zwyczaj dozwala nabywać i wzmacniać niedołęgę, na łonie próżniactwa.

Tak przywołone Kraiowi, przymilone pracującym, zachęcone i bronione od władzy rządowej, Rękodzieła wieczną prawie ugruntuia trwałość. Wszak klęski czasowe niszczyły i obalały we Włofzech warsztaty, lecz natychmiast wystarczająca ludność i chęć doskonalenia od Oycow podanej Professyi, wśzrod obalin nazad ie stawiały. Wszak Pochodnia Fanatyzmu i Oręż krwią Braterską skropiony, przenosiły kolejno w Miastach Flandryi spustoszenie; przecież przemysł fzedł w zapasy z czasowym nierządem, i gnębiącym Despotyzmem.

Duchem handlu jest wolność, Kupiec jest Obywatelom świata, Kraj gdzie się urodził, gdzie się żywi jest tylko składem jego przemysłu; ucisk przenosi ten kapitał

i te ręce co Kraiowi i sobie pomnażają korzyści. Tak są niektóre nadbrzeżow morz i rzek Europejskich Miasta, dawniej handlem, potym iego uciemieniem sławne. Ciemne frzednich wiekow dzieie wskrzyszają ich pamięć, a uczonych wstrzymuje się często rozwaga, ktoremu gruzow lub opustoszałych domow zbiorowi wspaniałe dawniej Łacinskie lub właściwego Narodu stosować nazwisko.

Polka znajduie świadectwa pomyslności handlu, do ktorego od natury samey, w trzech miejscach morz sobie przeciwnych, niekosztowne łączenie wzywa.

Czas odzyskaney wolności pod przewodnictwem Krola i sławą okr, tych Marszałkow będzie zapewnie czasem wydoskonalenia Ekonomiki wewnętrzney Kraiowey. Jedni w starożytnych czasach, kuli, skały dla łatwieyszego Narodom niepodbitym przenoszenia kaydan. Lud wolny na to nowe otwiera drogi aby obfitość wszędzie przechodząc, była świadectwem dobroczynnego światła Krola i Narodu. Drudzy proli ziemię, aby wydobyty kruszec zwalczył przeciwnych cnotę, i w kupionym występku zakładali siedlisko spodloney niewoli. Polacy na to zgłębią ziemię, aby dary przyrodzenia teraz ukryte, razem bogaciły Obywatela i sposobiły go do obrony Kraiu Prawa i wolności.

Otoż to w znaniu i stosunku tych prawd gruntuia się obowiązki Podskarbiego; Otoż to iest cel tey Magistratury, ktora dotąd nieskazoną cnotą w samym prawie strzeżeniu i pomnożeniu dochodow publicznych, mogła tylko zakładać i rozszerzać sławę. Bogdayby Tobie JW. Podskarbi Wielki Koronny i nam niebawnie wolno było rzecz powfze:

chną sprawować w ziednaniu pomyslności Współ-mieszkań-
cow, a dobroczynnością Prawa, krotkie Urzędowania naszego
przechodzić zakresy.

Wfzeczęciu Polski i szanowania prawdy czasie zachowa-
wał Ciebie JW. Podskarbi Wielki Koronny los Narodowi na-
szemu, na ten znakomity Urząd. Ratowałeś cnotliwie Skarb
wczasie przemocy występku, szanowałeś Prawo gdy zbro-
dnia i podstęp zdawały się nad nim czasowy utrzymywać
tryumf, strzegłeś wolności gdy do iey gnębienia ieden dru-
giego wyprzedzał.

Prożno Obywatel szukać będzie twoich znoiw zawdzię-
czenia, w księdze hańbą Seymu zaprzedaniem Współ braci
wstawionego. Chlubić się możesz JW. Koffowski iak ow
Szlachetny Greczyn, że uzurpator nieśmiał mu darow ofia-
rować, a przemilczeniem iego pochwał dał świadectwo ie-
go cnotcie że się łupem Oyczyzny niekaził. Miło za-
pewne jest Narodowi że sama zbrodnia mimowolnie Ci
mieysca ustępując oddała czysty hold twoiey cnotcie, a Ty
dwudziesto ośmio letnich twoich, Oyca twego poprzedni-
czych ielszcze załug odbierałz nadgrode, iako dług ktoren
mądrość i sprawiedliwość kochanego od Narodu Krola Oy-
czyźnie wypłaca.

Zbliża nas Prawo podziałem władzy do Ciebie, iako
pierwzszego Skarbowego Ministra, zbliżyłz nas co raz mo-
eniej swoim przewodnictwem do tey sławy ktorey sposobu
nabycia iestes wzorem.

Biblioteka Jagiellonska



stdr0022239

